

## Odeszła wielka postać Warmii

**W wieku 88 lat zmarła Barbara Hulanicka, wspaniała artystka zasłużona dla Warmii i Mazur, laureatka wielu odznaczeń i nagród, w tym statuetki "Królowny Warmińskiej Łyny", najwyższego honorowego wyróżnienia Powiatu Olsztyńskiego. Artystka mieszkająca przez ostatnie 42 lata w Barczewie tworzyła tkaniny ozdobne tradycyjnymi ludowymi technikami.**



Barbara Hulanicka urodziła się w 1924 roku w Warszawie, gdzie skończyła studia na Akademii Sztuk Pięknych. Już wówczas zainteresowała się tkaniną artystyczną. Uczęszczała też do Wyższej Szkoły Higieny Psychiczej w Warszawie. W 1952 roku wyszła za Andrzeja Hulanickiego, który przez całe życie wspierał ją w twórczości. Dwa lata później Państwo Hulaniccy przenieśli się na Warmię i Mazury, mieszkali w Mikołajkach, reszelskim zamku, Fromborku. Od 1980 roku artystka mieszkała w Barczewie, gdzie swoją działalnością artystyczną i społeczną zdobyła serca mieszkańców. Otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Barczewa oraz "Barczewianina 2000 Roku". Jej prace znajdują się w wielu muzeach w Polsce i na całym świecie. Współpracowała z Muzeum Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie, w którym znajduje się jej praca zatytułowana "Barczewo". Tkaninę nawiązującą symboliką do Barczewa i postaci Feliksa Nowowiejskiego, artystka ofiarowała w 1986 roku z okazji 25-lecia Muzeum.

- Pani Barbara była naszą wielką przyjaciółką, wspaniałą osobą, często nas odwiedzała i wspierała, to dla nas ogromna strata - mówi Magdalena Łowkiel, instruktorka programowej z Muzeum Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie.

W barczewskim muzeum tworzona jest w tej chwili pracownia Barbary Hulanickiej, zawierająca m.in. jej krosno i liczne fotografie. Realizacja tej cennej inicjatywy jest możliwa dzięki pomocy męża artystki.

- Barbara Hulanicka była kobietą o wielkim poczuciu humoru, osobą serdeczną i towarzyską - wspomina Władysław Katarzyński, satyryk i dziennikarz, który poznał ją 20 lat temu. - Oprócz tkactwa jej wielką pasją były też koty, które zbierała z ulicy do domu. Pamiętam, że były momenty, że w domu miała po 7-8 kotów. Wiadomość o śmierci artystki z Barczewa poruszyła też Mirosława Pampucha, starostę olsztyńskiego.

&#8211; Śmierć Barbary Hulanickiej to wielka i niepowetowana strata dla całego regionu - mówi Mirosław Pampuch, starosta olsztyński. - W 2009 roku uhonorowaliśmy artystkę statuetką "Królowny Warmińskiej Łyny" za całokształt twórczości i promowanie Warmii w kraju i za granicą.

Fot: W. Katarzyński

Drukuj